**Naucz mnie miłości krzyża**

Z Dziejów Apostolskich: *„Mężowie izraelscy, posłuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci”*

Jezus został ukrzyżowany za grzechy całej ludzkości. To się często słyszy. Nieco rzadziej wspomina się o fakcie, że został On ukrzyżowany przez człowieka. Rękoma żołnierzy, na rozkaz Piłata, przez dążenia faryzeuszy i uczonych w piśmie, wobec obojętności tłumu, który stał i patrzył, a odpowiednio podburzony krzyczał „ukrzyżuj”. Tym człowiekiem w tłumie, tym żołnierzem-oprawcą, tym zaślepionym faryzeuszem jestem też ja. Jezus został ukrzyżowany przeze mnie. A więc dla mnie, za moje grzechy, ale przeze mnie. Jak do tego podejść? Z jednej strony potężne oskarżenie, jeśliby się do niego przychylić, to w zasadzie nie zasługuję na nic prócz potępienia, z drugiej strony – jest nadzieja: Bóg nie chce nas potępić, ale zbawić. Jego plan zbawienia polega na tym, by właśnie to, co nas najbardziej potępia, stało się naszym ratunkiem, naszym odkupieniem, naszą jedyna nadzieją.

To jest Krzyż Jezusa

Jeśli rozpoznajemy w sobie jakiś grzech, to musimy go przybić do Jego krzyża, wraz z Nim ukrzyżować nasz grzech. A z krzyża płynie dla nas nie potępienie, za to co zrobiliśmy,
tylko przebaczenie.

**Stacja 1. Pan Jezus na śmierć skazany** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Łukasza: *Zapytał ich po raz trzeci: «Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię». Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagały się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.*

Mógł Cię uwolnić, przecież nie znalazł w Tobie żadnej winy. A jednak wybrał troskę o własną karierę.

A ja… Ile razy przyzwoliłem na niesprawiedliwość, na krzywdzący osąd z obawy przed utratą czyjejś sympatii, przed utratą pozycji, przed wychyleniem się, narażeniem na krytykę, wyśmianie?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy tak jak Piłat umywam ręce wobec krzywdy bliźniego wybierając to, co mi służy, co jest dla mnie korzystne i bezpieczne.

**Tak mnie skrusz**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 2. Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

*"Miłości bez Krzyża nie znajdziecie, a Krzyża bez Miłości nie uniesiecie".* św. Jan Paweł II

Najbardziej w życiu pragnę kochać i być kochanym. Miłość w życiu jest najważniejsza, tylko ona daje radość i szczęście. Jeśli pojawią się zgrzyty? To w takim razie nie jest prawdziwa miłość, lepiej od razu dać sobie spokój i szukać dalej. Po co trwać w związku, w którym się nie układa? W którym trzeba znosić trudności? Jeśli on czy ona ma ze sobą problem, to dlaczego ja mam przez to cierpieć? Przecież miłość ma mnie uszczęśliwiać a nie obciążać trudnościami…

Ale czy... uciekając od trudności, nie uciekam od wzrastania do prawdziwej miłości?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy zabiegam, by moje życie było lekkie, łatwe i przyjemne.

**Nie ukochałem mego krzyża**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 3. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Listu do Rzymian: *Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. Wszyscy zboczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,* *a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie.*

Nie lubię upadać, nie lubię, gdy w ten sposób okazuje się, że jestem słabszy, niż zakładam. Rozglądam się czasem uważnie, czy nikt nie widział, staram się to jakoś zatuszować. Często też mówię sobie „to tylko potknięcie, nic poważnego”, albo usprawiedliwiam się, że to tak naprawdę nie moja wina, tylko okoliczności, zmęczenie, ktoś mnie zagadał, potrącił…

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy lekceważę i usprawiedliwiam moje upadki.

**Jestem kochany z moim grzechem**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 4. Pan Jezus spotyka Matkę swoją** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Łukasza*: Po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego:* Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. *Lecz On im odpowiedział:* Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? *Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.*

Maryja całe swoje życie była skoncentrowana na Jezusie, to była niepowtarzalna bliskość, wyjątkowa jedność dwóch serc. Była blisko Niego również w czasie jego drogi krzyżowej, i choć było w niej wiele pytań, nie rozumiała, dlaczego jej Syn dobrowolnie poddaje się tym udrękom i choć całe jej matczyne jestestwo wołało o to, by wydobyć Syna z tej okrutnej gehenny, trwała przy Nim, pozwalając by cierpienie, którego doznaje jej ukochany syn, rozdzierało również jej serce.

A ja… Czy umiem trwać przy poszkodowanej bliskiej mi osobie, poszkodowanej również przez jej własne wybory? Nie prawić kazań, nie doradzać, nie mówić „a nie mówiłem” lub „a mogłeś mnie posłuchać..”? Czy próbuję w ogóle wysłuchać, co ma do powiedzenia? Czy umiem jej towarzyszyć, nawet jeśli jej punkt widzenia nie zgadza się z moim? Czy opuszczam ją, bo myślę, że sama sobie zgotowała ten los?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy moi bliscy nie znajdują we mnie oparcia i zrozumienia.

**Powiedz Maryjo matko**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 5. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Łukasza: *Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem*

Nie mam akurat teraz czasu. Muszę iść do pracy, muszę zjeść, muszę zając się dziećmi, muszę posprzątać po obiedzie, muszę pogadać z mamą. Wiem, że z Tobą też trzeba. Później. Wieczorem, jak już wszystko załatwię… Tak wiem, znowu byłem zbyt śpiący, więc tylko na szybko Ojcze nasz odmówiłem. Panie Boże, sam widzisz przecież, że nawet jakbym chciał…

No właśnie, czy ja... w ogóle jeszcze chcę spędzać mój czas z Tobą? Czy już tak bardzo odzwyczaiłem się od systematycznej modlitwy, że wręcz muszę się do niej zmuszać? Czy ja w ogóle jeszcze umiem rozróżnić Twój głos, który zaprasza mnie do czynienia dobra, od innych głosów i pragnień nawiedzających moje sumienie, które przekonują mnie do czynienia dobra tylko i wyłącznie dla samego siebie?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, że zaniedbuję relację z Tobą.

**Przyjacielu, chcę zostać z Tobą**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 6. Św. Weronika ociera twarz Panu Jezusowi** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Jana: *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.* *Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.*

Czysta, heroiczna, bezinteresowna miłość rysuje się w obrazie Weroniki, nikt z nas nie ma wątpliwości, że jest to obraz prawdziwego ucznia Jezusa. Owocem jej miłosiernego czynu była chusta z odbiciem prawdziwego oblicza jej ukochanego Mistrza.

A jakie oblicze Jezusa ja prezentuję światu? Czy swoim zachowaniem daję świadectwo miłości, która ma być znakiem rozpoznawczym Kościoła? Czy inni patrząc na mnie, rozpoznają we mnie prawdziwą naukę Jezusa? Czy pomyślą raczej, że z Kościołem to oni nie chcą mieć nic wspólnego, bo przecież należą do niego sami obłudnicy i hipokryci? Czy ich opinie zawsze są bezpodstawne?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, że nie zawsze umiem być Twoim prawdziwym świadkiem.

**Odnów mnie**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 7. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z ewangelii św. Marka: Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony.

Skoro każdy kolejny upadek boli coraz bardziej, to dlaczego każdy kolejny grzech boli mnie coraz mniej? Może dlatego, że grzech nie jest sprawą osobistą, zamkniętą w obrębie jednego człowieka. Jego konsekwencje to ból, który się zadaje przede wszystkim innym. Sobie też, ale naturą grzechu jest skuteczne znieczulanie grzesznika. Poza tym jeden grzech rodzi kolejny powodując falę, która się rozlewa po świecie. Brzmi strasznie?

A czy ja... podczas każdej spowiedzi nie wyznaję tych samych grzechów. No tak, jakoś nie mogę się zmobilizować do pracy nad sobą. Nawet się już przyzwyczaiłem do tych moich ułomności. Nie są takie złe, inni mają gorsze. Cóż mogę zmienić?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu moje lenistwo w walce z pokusami i złymi nawykami.

**Podnieś mnie Jezu**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 8. Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty**– Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Łukasza: *A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»*

Co jest rzeczywistym powodem do smutku: cierpienie zadane niewinnemu, czy bieda, ułomność i zaślepienie duchowe tego, który to cierpienie zadaje? Ludzie płaczą nad cierpiącym, Jezus płacze również nad grzesznikiem.

A czy ja, współczuję temu, który krzywdzi innych, czy raczej go potępiam? A nad swoją grzesznością i ułomnością boleję?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu gdy uważam się za szlachetnego człowieka współczując cierpiącym, a nie widzę tego, że grzesząc sam zadaję cierpienie innym, a tym samym – swojej własnej duszy.

**Jeszcze się kiedyś rozsmucę**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 9. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Mateusza: *„Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, rozprasza. Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym.”*

A może w ogóle nie warto powstawać, skoro i tak zaraz upadnę? Po co chodzić do spowiedzi, skoro wciąż powracam do tych samych grzechów. Wyspowiadam się na komunię córki, żeby sobie rodzina nie pomyślała, że jestem jakimś wielkim bezbożnikiem. Albo na święta, bo tak trzeba, najlepiej przed samą Wielkanocą, bo jeszcze nagrzeszę w międzyczasie. W zasadzie to mam wątpliwości, czy boże miłosierdzie obejmuje jeszcze takie przypadki jak mój, przecież Bóg nie jest głupi, widzi jaki mam do tego wszystkiego stosunek. A może już dawno przestał mi odpuszczać grzechy?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, jeśli zdarza mi się zuchwale grzeszyć i odnosić się z wyrachowaniem do Twojego miłosierdzia

**Ta krew**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 10. Pan Jezus z szat obnażony –** Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Jana: *Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu.*

Dlaczego chcieli Cię aż tak bardzo upokorzyć? Czyż nie było już dość Twojego cierpienia? Przecież nie mieli w tym żadnego interesu, robili to tylko dla własnej chorej uciechy i satysfakcji.

A ja… czy czasem dla własnej uciechy nie karmię się kompromitującymi faktami z życia innych? Nie rozpowiadam sensacyjnych plotek, nie snuję niesprawdzonych domniemań? Czyż nie cieszą mnie potknięcia osób publicznych, a gdy wychwycę czyjś błąd, to głośno komentuję, wyrażam swoje zgorszenie, wyśmiewam, ciesząc się, że na taki błyskotliwy żart było mnie stać?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy nie szanuję godności innych.

**Duchu miłości**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 11. Pan Jezus przybity do krzyża** **–** Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Łukasza: *Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią»*

Nie, nie zależy mi na tym, aby inni cierpieli. No może tylko Ci, którzy zrobili mi coś złego. Życzę im zazwyczaj tego samego, niech sami się dowiedzą, jak to boli. Przecież inaczej się nie nauczą. Powinni odpokutować. Tak będzie sprawiedliwie, nie można pobłażać złu.

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy ukrywam pragnienie zemsty i rewanżu pod przykrywką racjonalnych lub pobożnych argumentów.

**To nie gwoździe Cię przybiły**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 12. Pan Jezus umiera na krzyżu** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Łukasza: *Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.*

Gdy doświadczam porażki załamuję się. Tracę całą nadzieję, poddaję się zwątpieniu, zamartwiam się, swoimi niepokojami i obawami obarczam wszystkich dookoła. Patrząc na to wszystko, co się dzieje dookoła zaczynam wierzyć w to, że zło jednak jest silniejsze od dobra. Gdzie jesteś Boże, nie chcesz nic zrobić, czy nie możesz?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy ogarnia mnie niewiara i zwątpienie w Bożą moc i opatrzność.

**Z tobą ciemność nie będzie ciemna**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 13. Pan Jezus zdjęty z krzyża** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Listu do Efezjan: „Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością. Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie.

Nie wyobrażam sobie, co może czuć matka trzymając w ramionach martwe, zmasakrowane ciało swojego ukochanego syna. Ileż żalu, ileż bólu musi się przelewać się przez jej serce. Odebrano jej wszystko, co miała najcenniejszego, odebrano jej sens życia. Czy da się w ogóle coś takiego przebaczyć?

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy ulegam nienawiści i pielęgnuję w sobie żal i urazę.

**Maryjo weź mnie za rękę**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**Stacja 14. Pan Jezus złożony do grobu** – Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Jana: *A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.-*

Boję się, ze to może się dla mnie źle skończyć. Proszę Boga w mojej sprawie, ale boję się, że owszem, Bóg się zatroszczy, ale nie w taki sposób, w jaki oczekuję. Albo nałoży na mnie krzyż, na który nie mam jeszcze sił? Może lepiej poszukać jakichś innych jeszcze zabezpieczeń, dołożyć starań, aby na pewno wszystko poszło po mojej myśli…

<wbijanie gwoździa>

Przebacz mi Jezu, gdy nie potrafię Ci zaufać.

**Zaufałem Panu i już**

- Któryś za nas cierpiał rany. -Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

**<Zakończenie>**

Z listu do Galatów: *Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.*

Każdy przybijany do krzyża gwóźdź, zadaje Jezusowi ranę. Z tej rany płynie krew, która mnie, przybitego wraz z Chrystusem, obmywa z grzechu.

Jezu, mój Panie i Zbawco, który żyjesz we mnie, który cierpisz we mnie, który umierasz we mnie. Daj mi siłę, abym wytrwał w moich postanowieniach, aby Twoja miłość do drugiego człowieka przelewała się przez moje serce i moje ręce, aby Twoje posłuszeństwo woli Ojca było celem i sensem mojego życia, abym nigdy nie stracił Ciebie sprzed oczu – Ciebie wywyższonego, uwielbionego, ukrzyżowanego. Bądź zawsze moim ratunkiem, bądź moim zmartwychwstaniem.

**Krzyż jest źródłem mego zbawienia**

Coś ksiądz powie, błogosławieństwo…

**Prawda jedyna**